

Zderzenie statków w okolicach Rotterdamu - Świat wokół nas

Nadesłany przez:

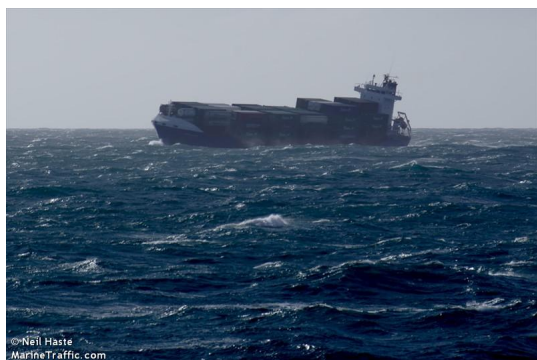
Przesłany: : 6.12.2012, 9:30:00



6 grudnia wieczorem niedaleko Rotterdamu zbudowany w Gdyni w 2007 roku samochodowiec BALTIC ACE obsadzony przez 24-osobową załogę zatonął po staranowaniu przez kontenerowiec CORVUS J. W wypadku zginęły 4 osoby, 13 uratowano. W nocy z powodu warunków pogodowych zawieszono poszukiwania pozostałych siedmiu marynarzy - akcja miała być wznowiona rano.

Nie jest znany los pięciu z 11 Polaków, którzy wchodzili w skład załogi zatopionego samochodowca. Wśród zaginionych jest kapitan jednostki.

Do kolizji doszło około 40-50 kilometrów od portu w Rotterdamie. Obie jednostki były podobnej wielkości. Samochodowiec zatonął, kontenerowiec został poważnie uszkodzony. Na ratunek wysłano łódzie i śmigłowce, które podjęły 13 rozbitków z czterech tratw ratunkowych. Po kilku godzinach poszukiwań holenderska straż wybrzeża poinformowała o śmierci trzech, a później czterech marynarzy. Los pozostałych siedmiu zaginionych ludzi jest nieznany, jednak według rzecznika holenderskiej straży wybrzeża szanse na znalezienie zaginionych żywych są niewielkie. W miejscu zatonięcia statku panują warunki sztormowe, temperatura wody wynosi kilka stopni powyżej zera.



13 uratowanych marynarzy znajduje się pod opieką medyczną. Czterech trafiło do szpitali w Rotterdamie, siedmiu do placówki medycznej w Belgii, a dwoma zaopiekowano się na jednostce, która ich uratowała. Wszyscy są jeszcze w szoku i cierpią na hipotermię, ale ich jest stabilny i nic nie zagraża ich życiu.

10 z 11 Polaków wchodzących w skład załogi zatopionej jednostki zatrudniała firma Morska Agencja Gdynia. Prawdopodobnie Polakiem był też kapitan samochodowca, zatrudniony przez inną firmę.

Źródło: reuters, pap, tvn24, marinetrffic